

Ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz nonparelowy . . . mk. 30—
na III stronie mk. 25—
na IV stronie mk. 20—
Nadesłane za wiersz garbontowy mk. 50—
Drobne ogłoszenia po mk. 2 za wyraz. Interesy handlowe i majątkowe mk. 5 za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk. 20.
Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4, przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz „Iskra”, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi:
Z odnośnieniem miesięcznie
mk. 100.

Z przesyłką pocztową
mk. 125 miesięcznie.

Oddziały własne: W Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza. 6. Telefon 73, w Szopienicach i Mysłowicach na G. Śląsku.

Restauracja „ZACISZE“

przy ulicy Sadowej

— Dziś — **KONCERT** słynnej drużyny ojcowskiej pod dyrekcją CYBULSKIEGO.

Kuchnia wyborowa. — Śniadania, obiady i kolacje à la carte.

Ceny umiarkowane. — Przy restauracji weranda i ogród.

— Restauracja otwarta do godziny 1 w nocy. —

Teatr Będzin
CORSO

Od środy 25 do niedzieli 29 maja włącz.

Wielka Sensacja Wszechświatowa!

Cykl dramatów w 8 serjach, według słynnej powieści KAROLA VIGDORA

WŁADCZYNI ŚWIATA

w roli głównej MIA MAY

6-ta SERJA

MILJARDERKA

Komedja w 6 aktach.

Do obrazu przygrywa zastosowana muzyka.

Początek ostatniego seansu punkt. o godz. 9,30.

Przesilenie rządowe.

Pertraktacje Witosa z klubami.

Warszawa, 27 maja.

(Przez telefon.)

Wczoraj toczyły się w dalszym ciągu obrady przywódców klubów z prezydentem ministrów Witosem co do utworzenia rządu koalicyjnego.

N.P.R. i thugutowcy oświadczyli, że zachowują się neutralnie względem tworzącego się rządu.

Posel Dubanowicz zaproponował Witosowi, by ten przedstawił proponowaną listę ministrów z N. Z. L. Premier oświadczył, że N. Z. L. otrzymałoby trzy teki: ministerjum dla zaboru pruskiego (Trzcina-

ski), ministerjum zdrowia (Falkowski) i spraw zagranicznych (Skulski). W odpowiedzi na tę propozycję poseł Dubanowicz zaznaczył, że o ile NZL nie otrzyma teki spraw wewnętrznych, to żaden z pomieszczonych wyżej kandydatów na ministrów teki nie przyjmie.

Posel Czerniewski (Ch. D.) proponował, by tę teki ministerjum spraw zagranicznych powierzyć R. Dmowskiemu.

Do porozumienia nie doszło. Dziś toczą się obrady dalej.

Górnicy śląscy i sprawiedliwość.

Sosnowiec, 28 maja.

Lekcja sprawiedliwości, dana Europie przez bohaterów górników i robotników polskich na Śląsku, wydaje nareszcie owoce. Zapewne, dzieli nas jeszcze zmuszona, pełna krętowni i przetargów dyplomatycznych droga od ostatecznego a sprawiedliwego rozstrzygnięcia; niemniej jednak już dzisiaj stwierdzić możemy, że międzynarodowa mafia finansowa, spekulująca na najświętszych prawach narodów, przegrała na akcjach górnośląskich; że uprawnione aspiracje polskie torują sobie, acz z wolna, coraz szersze korytarze w opinii angielskiej i włoskiej; że atak Lloyd Georgea natrafił na zdecydowany ruch oskrzydający ze

strony Brianda, zmuszający celtyckiego spryciarza do cofnięcia się na nowe, „dogodniejsze” pozycje.

Europa zwolna dochodzi do przekonania, że okrąg przemysłowy musi być Polsce przyznany, zarówno w imię hasła sprawiedliwości, jakoteż w obawie o całość i spójność ententy, której rozbicie zniszczyłoby obecną równowagę Europy. Rozum i słuszność zwyciężyła histerję kameleona angielskiego.

Nie możemy się jednak powstrzymać od wyrażenia zdziwienia na wiadomość o przybyciu nowych batalionów angielskich na Śląsk. Czyżby dążeniem Anglii była w dalszym ciągu chęć przywrócenia „spokoju” na

Śląsku w myśl carsko-bolszewickiej maksymy: najprzód uspokojenie a potem... figa?

Wojska angielskie czy inne nie zaprowadzą już porządku prawnego (w pojęciu Anglii) na Śląsku i nie przyczynią się do uspokojenia tegoż. Mogłyby to uczynić tylko wówczas, gdyby zmieniły marszrutę i zamiast do Opola, Gliwic czy Bytomia, udały się na linię demarkacyjną, celem odcięcia napływu band orgeszu.

Rozumiemy, iż ambicja rady najwyższej, (czytaj Lloyd Georgea) jest zadrażniona wylamaniem się polskiego ludu z pod jej sprawiedliwej opieki, górnicy jednak, raz chwyciwszy za broń, pomni gorzkich doświadczeń, nie wypuszczają już karabinu z ręki, dopóki, jak powiada słusznie Briand „rozstrzygnięcie w sprawie G. Śląska nie stanie się tryumfem sprawiedliwości”.

Nie może więc być mowy o likwidacji powstania przed ostateczną decyzją rady. Możliwą jest tylko pauza z bronią u nogi, pauza, która może się zamienić znów w nową burzę, jeśli koalicja nie nakaze ścisłego zamknięcia niemieckiej granicy a oddziałom orgeszu i reichswehry, przebywającym na terenie G. Śląska, nie pokaże powrotnej drogi.

My jesteśmy na swojej ziemi i my musimy o niej również decydować. Tem lepiej, jeśli w zgodzie z Anglią. Lecz bez nas — nigdy! Oto wymowa górniczych karabinów i bagnatów, na ostrzach których błyszczy sponiewierana przez Lloyd Georgea sprawiedliwość.

Szary, bohaterski tłum górników polskich znalazł potężne i szczere poparcie ze strony zaprzyjaźnionej

STROBIN
NADSZEDŁ!!

APTECZNY
DOM HANDLOWY
G. LEITNER

Dąbrowa-Górnica
3-go Maja 15. — — Telefon 77.

Projekt rozwiązania sprawy Litwy.

Litwa — Szwajcarią wschodnią.

B. ukula, 27 maja.

Przewodniczący konferencji polsko-litewskiej Hyman za-projektował następujące rozwiązanie sprawy Litwy.

Projekt przewiduje utworzenie dwóch kantonów samodzielnych: kowieńskiego i wileńskiego, z których każdy mieć będzie swój sejm. Środkami wspólnego rządu będzie Wilno.

Ustrój wewnętrzny wzorowany będzie na Szwajcarii. Będzie to więc państwo narodowościowe, w którym języki polski i litewski będą uprawnione.

Hyman wyłącza wszelką aneksję ze strony Litwy lub Polski.

Francji. I jeśli dzisiaj padają na Quai d'Orsay słowa, ostrzegające Europę przed możliwością katastrofy, wołające o sprawiedliwość dla bohaterskiego ludu, słowa poparte całą potęgą i wpływem moralnym Francji, to muszą one zawrócić z błędnej drogi polityka angielskiego, stojącego przed alternatywą: pokój czy wojna?

Tak to górnik śląski uczy sprawiedliwości adwokata angielskiego, syna majstra szewckiego.

j. w.

Znamienne głosy prasy angielskiej.

Londyn, 27 maja.

(Telegr. wł.).

„Morning Post” w artykule wstępnym stwierdza, że prasa angielska różnych odcieni wypowiada się stanowczo przeciw zerwaniu przymierza z Francją.

„Morning Post” protestuje również przeciwko propagowaniu przez generała Smutsa wkroczeniu splendit isolation Anglii.

Największym niebezpieczeństwem jest obecnie możliwość eksploatacji Rosji przez Niemcy, które w ten sposób chciałyby odzyskać utracone stanowisko światowe.

Dla przeciwdziałania podobnym kombinacjom Anglija będzie potrzebowała Francji, ale i Francja sama wystarczyć nie może.

Z wrodzoną myślą francuskiej przynależności do Francji, Francja pragnie jaknajściślejszego związku z Polską, jako jedynym mocarstwem, odpowiadającym tej roli.

Gdyby Gdańsk, który stanowi naturalny port Polski i G. Śląsk, zamieszkały przez polaków, były przyznane Polsce, mocarstwo to już w tej chwili byłoby dość silne, aby wraz z Francją przeciwstawić się ambitnym dążeniom Niemiec.

Niestety, polityka czyniła wszystko, aby Polskę osłabić.

Chciano kupić przyjaźń niemiecką, poświęcając interesy Francji i Polski.

Polityka jest zbudowana na lotnych piaskach.

Niemieckie aeroplany rzucają proklamacje!

Główna Kwatera 27 maja.

(Tel. wł.)

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych ukazywały się nad Głowicami dwanaście niemieckich samolotów i rozrzuciły proklamacje, wzywające ludność polską do oporu przeciwko władzom powstańczym i sabotażu obiektów wojskowych. Samoloty ostrzelane przez powstańców, zniknęły w kierunku na Chałupki.

Dezorganizacja w szeregach niemieckich.

Bytom, 27 maja.

(Telegr. wł.).

Donoszą z okolic zajętych przez Niemców, iż na froncie pod Koźlem panuje duże rozpręczenie. W ziemiankach siedzą przeważnie oficerowie niemieccy, gdyż żołnierze albo zbiegli z okopów, albo rabują okoliczne wsie.

Jeszcze o zamknięciu granicy.

Sosnowiec, 28 maja.

Granica polsko-śląska spać nie daje naszym władzom centralnym, które ślą do Zagłębia delegata za delegatem, by coraz ściślej wykonywano rozkazy z Warszawy.

Nam się zdaje, że zamknięcie granicy należałoby rozumieć w sensie zakazu przewożenia amunicji, broni, ochotników i wogóle tego wszystkiego, co mogłoby być pożyteczne powstańcom w walce z krzyżakami. Natomiast handel zwykły i przemysł nie powinien z tego powodu ponosić strat.

Towarzystwo przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego podobnie ocenia bezwzględne zarządzenia minist. spraw wewnętrznych. W łódce, wystosowywano do starostwa będzińskiego, wspomnianie Towarzystwo podkreśla, że wskutek zamknięcia granicy przemysł Zagłębia Dąbrowskiego narażony jest na wielkie straty. Towarzystwo prosi, aby o ile to jest możliwe, wprowadzono pewne ułatwienia w rodzaju wydawania specjalnych przepustek dla potrzeb przemysłu w komunikacji granicznej i kolejowej.

Nie wiemy, czy prosba Towarzystwa przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego została uwzględniona. Obawiamy się, że pominięto ją milczeniem.

Komunikują nam jeszcze inne kwiatki z niwy pilociści władz administracyjnych.

Starostwo będzińskie skazało od dnia 3 do 15 maja 72 osoby na grzywnę od 1000 do 2000 marek i więcej za usiłowanie przekroczenia granicy.

Starostwo częstochowskie przesładowe i ściga tych, którzy

na terenie powiatu usiłovali agitować za werunkiem do wojsk powstańczych, a straż graniczna powiatu częstochowskiego — w zupełnym niezrozumieniu swej roli — nie pozwala nawet kobietom wiejskim przenosić żywności po za kordon!

Wszystko to dzieje się w chwili, kiedy Niemcy wprowadzają na Śląsk oddziały wojskowe i niezależnie od tego katują jeńców polaków z G. Śląska we Wrocławiu i Końceburze!

Z życia harcerzy zagłębiaków.

Harcerze u siebie. — Przyjazd gen. Hallera i jego przemówienie.

Sosnowiec, 28 maja.

Harcerze Zagłębia spędzili Zielone Święta w Łąkawie, majątku braci Przedpelskich. Zjazd był liczny, a przybył i generał Haller, bo harcerstwo odbierało z rąk ofiarodawcy, irzygniera Józefa Przedpelskiego, dość znaczny dar, na który złożyły się: obszerny dwór, śliczny park kilkunastomorgowy, cztery morgi pola i ładny kościółek.

Ofiarodawca chciał stworzyć dla harcerstwa Zagłębia placówkę, gdzie młodzież harcerska mogłaby w zdrowej okolicy, pełnej lasów, zaprawiać się w ćwiczeniach harcerskich i spędzać wolne od zajęć obowiązkowych chwile na przyjemnym i pokrzepiającym siły odpoczynku fizycznym.

Te trzy dni upłynęły, jak jedna chwila. Pogoda przepiękna, a wrażeń pełno, więc pobyt nie dłuższy się nikomu.

Generał Haller zawiązał pod wieczór dnia 14 i zaraz po przybyciu zaprzagnął wygłosić do harcerzy pogadankę. Udał się do lasu, gdzie obozowało harcerstwo.

Po przyjęciu raportu i powitaniu młodzieży skupili się zastępy harcerskie przy ognisku, odśpiewały swe pieśni, a później na rozkaz generała rozłożyły się dookoła, legły na ziemi i generał rozpoczął pogadankę.

Mówił o trzech sprawach.

Najpierw porównał duszę człowieka z ogniskiem. Jak do ogniska, by świecić, trzeba dokładać coraz to nowych gałązek, tak ustawicznie trzeba podsycać duszę ludzką. Bez podsyty, bez nowego pokarmu dusza ludzka cichnie i zamiera tak, jak to ognisko. Stała się martwa, zimna i ob-

jętą, nikomu nieprzydatną, niezdolną do pracy twórczej. A nam potrzeba ludzi, którzy by palali wiecznym pragnieniem dobrych czynów i gotowi byli każdej chwili do pracy ofiarnej dla ojczyzny. Wezwwał więc młodzież, by budziła w sobie miłość ofiarnego czynu.

Od stwierdzenia, że to jest główne zadanie harcerstwa przeszedł do wytłumaczenia, że harcerstwo jest powołane do tego, by usunąć zło, które stało się przyczyną wybuchu wojny. Opowiedział młodzieży, jak to Przybyszewski głęboko wytłumaczył, dlaczego wojna wybuchła. Oto dusza ludzka, do której przylgnęło tyle brudu, zbrudzona i wypaczona, postanowiła omyć się i oczyścić przez ofiarę, z krwi i przez mękę. Zrzucić z siebie więzy, stać się odmłodzoną przez nadludzkie cierpienia, stać się czystą — oto, co musiała dusza ludzka zrobić, i to jest według Przybyszewskiego istotna przyczyna wojny.

Ale do tego samego jest powołane harcerstwo. Oao ma dać światu ludzi o czystych i wolnych duszach, tylko nie przez mękę, izz i cierpienia, ale przez rozumne i wytrwale kształcenie i pielęgnowanie duszy ludzkiej. Nie pozwolić tej duszy kapać się w bzdury, wyzwolić ją z wszelkich więzów — oto zadanie harcerstwa.

— Wy wzrastacie, — kończył generał, — w innych czasach Myśmy żyli w tych, kiedy co najlepsze i najszlache-tniejsze w narodzie gnęto po wybiegniach, męczyło się po Sybirach, albo pracowało dla Polski na obczyźnie. Pamiętajcie, że po to Polska z tej strasznej niewoli powstała, aby

świecić przykładem, całemu światu i służyć całej ludzkości.

Po odmówieniu wieczornej modlitwy i odśpiewaniu hymnu „Nie rzucim ziemi”, generał udał się na spoczynek.

Nazajutrz nastąpił popis gimnastyczny, nabożeństwo uroczyste i odjazd generała Hallera. Przed nabożeństwem w obecności zebranego harcerstwa odbyło się wręczenie aktu dowodny, poczym generał serdecznie podziękował ofiarodawcy i wyraził pragnienie, aby dobry czyn pana Józefa Przedpelskiego znalazł jak najliczniejszych naśladowców.

— Kto daje młodzieży, — mówił generał, — ten najprostsza i najlepsza droga daje ojczyźnie.

br. kn.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

28

sobota

Dziś Wilhelma

Jutro Maksyma

Wsch. słońca 3 m. 58

Zachód 7 m. 56

Słownik.

Zapatrzonej w twarz księżycy.
Na gałęziach bzu czy sosny.
Co noc nuci swoje trele
Słownik — pierwszy tenor wiosny.

Miast kinkietów teatralnych
Światło leje się mieszczańskie,
Drzewa, kwiaty i pies w budzie
Audytoryum tworzą wdzięczne.

Dźwięki strefy czy canzonny
Cudnie się po nocy niosą,
Ze wzruszenia i zachwytu
Cały ogród płacze rosą.

Czasem pijak przejdzie drogą
I słuchając pieśni wotku,
Daje słowo księżycowi,
Ze nie będzie pić od piątku.

Dysze ciepłem noc wiosenna,
Słowikami rozdzwoniłona,
Roskochana para w parku
Padła nagle w swe ramiona.

Na poduszkach koronkowych
Panieneczka wzdycha we śnie,
Wychylając twarz z chmury,
Księżyc śmieje się obłędnie.

Bo wie, że tak było zawsze
I tak będzie z wieku po wiek:
Słownik tylko poto śpiewa,
Aby mógł się mnożyć człowiek.

NEMO.

Wielka zabawa w parku ślepeckim na rzecz kół samopomocy przy szkole handl. żeń. im. kr. Jadwigi i gimn. męskiego w Ślepcu odbędzie

Podpalaczka.

POWIEŚĆ

64

— Jakież gość rzadki, a upragniony! — wołał biegnąc ku niemu Jerzy — dwa tygodnie mój opiekun nie widziałem się z sobą.

— Nie miałem czasu — odrzekł artysta — wykonałem obraz, lecz ty mogłeś być przyjsz do mnie, ulica Bonapartego nie jest zbyt odległą od ulicy Asias.

— Pragnął m tego gorąco — rzekł młody adwokat — lecz byłem zarówno obciążony pracą.

— Przewidywałem to, a chcąc wynagrodzić owo długie niewidzenie się nasze, przychodzę do ciebie na obiad, jeżeli ci tem nie sprawię różnic.

— Ach jak możesz mówić coś o dobrego — zawołał Jerzy — dla przepędzenia z tobą chwili kilku wszystko jestem gotów poświęcić.

— Rzekaz więc Magdalenę położyć dla mnie na krzyż, a razem i te ciastka z sakiem pozostawiam jakże ona przy-

gotowywał tak wybornie umie. Jerzy zdawował śmiejąc się wesole. Stara służąca ukazała się w progu.

— Mój opiekun będzie dziś u nas na obiedzie — rzekł do niej.

— Biegnę więc przygotować leguminę z sakiem poziomkowym — mówiła uśmiechając się kobieta.

— Tak, tak, lecz pośpiesz proszę.

— Punktualnie o siódmej podam obiad i przyniosę dwie butelki starego wina, które pan Edmund tak lubi.

— Bawcie, doskonale — zawołał Jerzy.

— A teraz — począł artysta gdy po odejściu służącej zostali sami — teraz skorom załatwił się z pilniejszemi robotami, zasiadę do wykonczenia obrazu namalowanego przed dwudziestu laty, do którego zacierpiałem temat w czasie mej bytności u twego nieodżałowanego wuja, proboszcza w Chévry.

— Obrazu stojącego na stalugach w kacie pracowni twej opiekunie, szarą płótnem namalowanego? — pytał Jerzy.

— Tak.

— Powiedz mi, dlaczego go ukrywasz?

— Nie ukrywam bynajmniej,

nie pokazuję tylko, ot, wszystko. Jest to jedna z pierwszych prób moich w malarstwie, a ztąd w niektórych punktach niedokładna być może; właśnie chcę to wszystko poprawić, wyrównać, poczem niech oglądają. Ale — dodał po chwili — będę cię prosił o wyświadczenie mi małej przysługi.

— Rozkazuj proszę.

— Przechowywaś o ile mi wiadomo, że czcisz religijną, jako drogę wspomnienia lat dziecięcych małego tekturowego konika?

— Tak, jest to pamiątka po mej ukochanej matce, obdarzyła mnie tą zabawką gdy byłem małym — mówił Jerzy — chowam go zatem jak drogą relikwię. Stoi tam na kolumnie, pokryty krepą żalobną.

— Prosiłbym cię, abyś mi użyczył na czas krótki tej drogiej pamiątki.

— Potrzebujesz jej?

— Tak.

— Do czego?

— Do mego obrazu.

Młody adwokat stanął zdumiony.

— Cóż może przedstawiać ów obraz? — zapytał po chwili.

— Wzruszającą i dramatycz-

na scenę. Zandarmi porywają młodą kobietę z domu, do którego się schroniła, oskarżona o zbrodnię. Grupa ułożona jest porywająco, otoczenie z licznych osób złozone. Na głównym planie znajduje się przyaresztowana kobieta, mer, zandarmi i strażnicy wiejscy; umieszcilem zarówno na tem płótnie twą matkę, twego wuja i ciebie nakoniec, drogi mój Jerzy — opowiadał artysta.

— Mnie? — zapytał ze zdziwieniem syn Joanny Fortier.

— Tak się rzeczywiście zdarzyło? mało to miejsce?

— Tak.

— I ja tam byłem?

— Byłeś.

Mówiąc to wszystko, Edmund Castel miał wzrok utkwiony w młodego adwokata, śledząc na jego twarzy wrazenie, wywołane temi słowy.

Jerzy słuchał wszystkiego ze zdumieniem, lecz obojętnie; nie drgał żaden muskuł w jego twarzy.

— To dziwne! — wyrzekł — utrzymują powszechnie, że wrazenia, otrzymane w latach dziecięcych, niezatartemi pozostają. Ze mna wszelako inaczej się stało. Nic nie pamiętam z tego, co opowiadaś,

nic... wszystko zniknęło. Ileż lat mogłem mieć natenczas? — zapytał po chwili.

— Pół czwarta roku.

— A więc dwadzieścia jeden lat upłynęło od owej chwili.

— Tak.

— Nic sobie nie przypominam z owego dziecięcego wieku.

— Sięgnij myślą wstecz, głęboko...

— Nadaremnie, panuje noc, ciemność, najzupełniejsza ciemność!

— Posłuchaj więc — zaczął Edmund Castel. W ogrodzie, gdzie odbywała się ta scena, stałeś przy swojej matce, trzymając w ręku konika, a ponieważ na obrazie pragnę zachować najściślej szczegóły tego zdarzenia, potrzeba więc zatem pominięcia zabawki, by ją odszkiełować z natury.

— Przyniosę ci ją sam — rzekł Jerzy.

— Wdzięcznym ci pozostanę.

(c. d. n.).



się pod opieką Tow. szkół średnich w dn. 29 b. m., t. j. jutro. Loteria f. ntowa, ogień bengalskie, pocztą i t. p. rozrywki i przyjemności czekają tych, co nabędą bilet wejścia za 40 mk. (dla dzieci 20 mk.). Ze będzie pełno nie wątpimy.

O angielską sobotę. Posród urzędników państwowych panuje duże rozgoryczenie wskutek zawodu, jaki ich spotkał na punkcie soboty angielskiej. W zeszłym roku bowiem w maju przywrócono na czas letni soboty angielskie. Obecnie zaś zaniechano tego, nie wiadomo z jakiego powodu. Przecież wszyscy robotnicy mają w sobotę skrócony czas pracy o 2 godziny. Urzędnik państwowy zaś jest jak wiadomo gorzej uposażony od przeciętnego robotnika, należałoby mu się więc przynajmniej taka ulga, jaką mają robotnicy.

Ile przestępstw. W dn. 24 b. m. w całym województwie kieleckim notowano 3 napady bandyckie i 22 kradzieże na ogólną sumę 1,561,261 mk., z czego wykryto 6 kradzieży na sumę 15,390 mk.

Wyjaśnienie. Referat prasowy głównej komendy pol. państw. prosi nas o wyjaśnienie, że wymienieni w notatce p. t. „Wyrok w sprawie 5-ciu policjantów” (Nr. 40 naszego pisma z dnia 12 IV r. b.) Stefan (nie jak wydrukowano Władysław) Krawczyk Józef Nabiałek, Józef Gbur, Władysław Koszewski i Franciszek Krawczyk byli szeregowcami b. wojskowej straży kolejowej i nigdy nie służyli w polskiej policji państwowej.

Z parku sieleckiego. Proszę jesteście o zaznaczenie, że wstęp na koncerty do ogródka przy restauracji w parku sieleckim nie jest bezpłatny: wejście w dni powszednie kosztuje mk. 10, w niedzielę i święta mk. 20.

Mianowanie. P. Karol Stanisław Kucharski, decyzją ministra sprawiedliwości z dn. 27 ub. m., został mianowany podprokuratorem przy sądzie okręgowym w Sosnowcu i w dniu dzisiejszym objął to stanowisko.

Do wszystkich dzieci polskich! W dniu 4 lipca w Ameryce przypada uroczyste święto niepodległości Stanów Zjednoczonych. W dniu tym w całej Polsce odbędą się obchody na cześć Ameryki za jej wielką pomoc dla naszej ołczyzny, a przede wszystkim za uratowanie od głodu z górą miliona dzieci polskich.

Komitet, który się zawiązał w Warszawie dla urządzenia obchodu powyższego pragnie, aby wszystkie dzieci polskie okazały swą wdzięczność Ameryce, w ten mianowicie sposób, by dzieci w Polsce przygotowały własne robotki dla dzieci Ameryki. Nie chodzi tu bynajmniej o dary kosztowne. Niechaj dzieci przygotowują wycinanki, cacka z papieru i przeróżne drobiazgi, jakie same pod kierunkiem swych nauczycieli i wychowawców wykonać mogą. Konieczne jest jednak, aby dary te miały charakter polski, najjaśniej w stylu miejscowości, gdzie będą wykonane.

Komitet prosi wszystkich rodziców i kierowników szkół, ochron, schronisk i t. d. by zachęcali dzieci do tej wdzięcznej pracy i by w niej dopomogli.

Wszystkie te dary należy przelać do Warszawy (przed 1 lipca) do biura R.G.O. (J. 32) z napisem na przesyłkach „Dary dla dzieci Ameryki”. Im wcześniej, tym lepiej. Otrzymałe przesyłki będą wręczone w Warszawie przedstawicielom Ameryki, którzy prześlą je do domów amerykańskim, jako dowód serdecznych uczuć dzieci polskich.

Jabłko i cytryna. Między dziennikami krakowskimi „Naprzodem” a „Gońcem Krakowskim” wywiązała się polemika, kto winien temu, że jabłko, które w naszym kraju się urodziło, kosztuje u nas 25 mk. Cytryna, którą z Włoch przewieziono do nas i od której opłacono cło, kosztuje u nas 4 mk. Gdyby cytryny rosły w naszym kraju z pewnością kosztowałyby po 25 mk. Bo nasi kmiotkowie są patrijotyczni i wysoko cenią rzeczy ojczyznie. „W odpowiedzi na tę notatkę „Naprzodu” podaje „Gońiec Krakowski”, że cenę jabłek podbijają nie „kmiotkowie”, lecz „handlarze miejscy”. Wart pac pałaca...

Otrucie. 18 letnia Władysława Banasikówna, zam. w Sosnowcu, ul. Nowa Nr. 10, w celu samobójczym napila się sporą dozę esencji octowej. Desperatkę przewieziono do szpitala miejskiego.

Urząd śledczy w kozie. W dniu wczorajszym komendant policji aresztował siedmiu wywiadowców i zastępcę kierownika urzędu śledczego w Będzinie za szereg nadużyć służbowych. Osadzono ich w więzieniu w Będzinie do rozporządzenia sędziego śledczego III r. w Sosnowcu.

Policja będzinska zamknęła pod kluczem Jana Banasika, Piotra Chęłczyńskiego i Konstantego Gębskiego, oskarżonych o systematyczne wylądowanie ryb ze stawu „B-ci Potok” w Małobądzu za pomocą kosów t. zw. winiczerze.

Kradzieże. Z komórki felczera Olszewskiego w Zawierciu niewykryci złodzieje skradli wiewprza i 3 gęsi, wartości 22 tys. marek. Śledztwo w toku.

— W sklepie Zabnera przy ul. Nowy Rynek Nr. 1 w Będzinie złodzieje skradli towaru za 12 tys. marek. Śledztwo w toku.

Na targu w Będzinie, Ickowi Politańskiemu skradziono garderobę wartości 18 tys. mk. Przytrzymał na gorącym uczynku Katarzynę Warnas osadzono w więzieniu będzinskim, a sprawę skierowano do sędziego śledczego.

Napady. Komisariatowi policji w Czeladzi w dniu 25 bm. zameldował Józef Pymda z kolonji Saturn, że ubiegłej nocy, gdy wracał z Będzina do Czeladzi, na szosie, koło cmentarza żydowskiego został napadnięty przez 3 bandytów, uzbrojonych w rewolwery i laski. Pod groźbą śmierci zrabowali mu 5231 mk. i zbiegli w stronę Będzina. Tego samego dnia na szosie pomiędzy Zawierciem a Kromolowem został napadnięty przez bandytę handlarz Szlama Brat z Kromolowa. Bandyta przebrany po wojskowemu pod groźbą rewolwera zrabował handlarzowi 40 tys. mk. i zbiegł w stronę pobliskiego lasu.

Z Grodzca. Z koncertu, urządzonego na rzecz górnoślązaków przez oddział polsk. czerw. krzyża w Grodźcu dn. 21 b. m. otrzymano czystego zysku 15,000 mk.

Sumę tę przekazano za pośrednictwem czerwonego krzyża centralnemu komitetowi pomocy górnoślązakom w Sosnowcu.

Komitet koncertu składa serdeczne „Bóg zapłać” wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w koncercie w szczególności p. Czajkowskiej, „Lutni” sosnowieckiej i pp. Jakubowiczowi, Strokowskiemu, Pachelskiemu, B. Peukerowi, Lewińskiemu i H. J. Jackiemu.

Kradzież w fabryce. Zarząd huty Katarzyna zawiadomił 3 podkomisarjów policji w Sosnowcu, że z fabryki skradziono parę meksykańskich na sumę 12,500 mk.

Pałapki. Przy ul. Stacyjnej w Dąbrowie, obok domu Monzajna, a więc w natruchliwym punkcie miasta, urzą-

dzono wejście do piwnicy prosto z ulicy.

Przechodnie, spiesząc w nocy na pociąg, rozbijają się o tę przeszkodę, wykombinowaną, a właściwie zatwierdzoną przez luźny era miejskiego.

Miast starać się o usunięcie wszystkich pałapek, barykad i innych pozostałości po wsi, magistrat, jak widzimy, zezwala na budowanie nowych, które do estetycznego wyglądu miasta bynajmniej się nie przyczynia.

Śmierć pod kołami pociągu. Wczoraj o godz. 8 m. 30 rano, na stacji Zabkowice pod koła pociągu osobowego dostał się pasażer Marjan Lewkowicz, lat 25, mieszkaniec Dąbrowy.

Koła maszyny poszarpały na kawałki ciało Lewkowicza wskutek czego momentalnie wyzionął ducha.

Zwłoki przewieziono do trupiarni do czasu zejścia władz sądowo lekarskich.

Kradzież na kolei. W Zabkowicach na stacji kolejowej do magazynów włamali się złodzieje i skradli 23 rolki papy, wartości 13 tys. mk.

Na łono kościoła katolickiego. W Koziegłowach w ubiegły czwartek w kościele miejscowym przyjął chrzest tamtejszy felczarz izraelita p. G. Obrządku chrztu dokonał przed sumą proboszcz miejscowy ks. Brykański.

Do chrztu asystowało nowo chrzczeńców 24 pary rodziców chrzestnych. Po skończonym nabożeństwie orkiestra strażacka przy licznych udziałach mieszkańców odprowadziła nowego katolika do sali strażackiej, w której zakończono uroczystość chrztu bawiac się do rana.

Ofiary.

Na Powstańców Górnośląskich. LISTA Nr. 7.

Stefanowscy Leonowie 10000 mk. Koszade Fr. 1500 mk. Mędrzecki St. 1500 mk. Kaczynski M. 1200 mk. Dragan St. 800 mk. Zaleski St. 1200 mk. Wochtmann Eug. 1000 mk. Cebo Wład. 650 mk. Radoszewska Eug. 500 mk. Radoszewska Jadwiga 400 mk. Cieniowna H. 350 mk. Janosówna 350 mk. Raczmazzyk A. 350 mk. „Vrzechera Winc. 1000 mk. Bator M. 650 mk. Vopp Fr. 900 mk. Razem Mk. 22350.

LISTA Nr. 56.

Zakrzewscy Józefostwo 100000 mk. Gutowscy Tecfilostwo 4500 mk. Bromski A. 1000 mk. Kicel Fr. 1500 mk. Lasak Herman 1000 mk. Razem Mk. 108 000.

Zygmunt Dreksa mk. 101. J. J. Kłajner mk. 100 za pośrednictwem I-go podkomisarjatu w Sosnowcu. Mk. 2,600 składają jako 50 proc. z czystego zysku z urządzonej zabawy w parku ludowym w Będzinie. J. Henefeld mk. 1,000 Uczeń 1-ej klasy Gimnazjum pani Rudkiewiczowej Irena i Halina Tyszkówny, Irmina Klimasówna i Halina Kasńska urządziłyśmy domowy teatr na korzyść naszych kochanych powstańców górnośląskich i zebraliśmy 400 marek polskich i prosimy p. redaktora o przyjęcie ich gdyż za naszym przykładem może i inne dzieci urządzić teatryki i zbierać co na naszych powstańców.

Biura c. komitetu pomocy górnoślązakom w dniu 24 maja nadesłano ofiary zebrane na następujące listy: Na listę Nr. 2 p. Kalkowska zebrała 2558 Mk. Nr. 4 p. Dobiecka zebrała 1940 Mk. Nr. 75 Związek pracowników P. U. Z. A. P. P. 11,700 Mk. Nr. 32

Blura p. M. Reichera 1400 Mk.

Wykaz wpływów kasy Komitetu niesienia pomocy górnoślązakom w Będzinie. Od dnia 9-go do dnia 21 maja r. b. wpłynęło: Zebrane w kółku towarzyskim z inicjatywy WP. Krakowskiej 8.500 mk, Zebrane w teatrze „Corso” przez członków Komitetu w dniu 8/5 21 r. 6.767 mk. Od PP. Sędziostwa Replńskich 2.000 mk. Od p. Benedykta [Misiórskiego] 1.000 mk. zebrane w „Corso” ze sprzedaży programów w dniu 11/IV 21 r. 5.341 mk. Od p. Musiała reszta z kwesty ulicznej w dniu 5 maja r. h. 1.423 mk. Od p. Mj. Skarżyńskiego, zebrane przez Tymczasowy Komitet Pomocy Wdowom i sierotom górnośląskim 9.100 mk. Od sejmiku powiatowego a conto przyznanej sumy 50.000 mk. [Od d-ra L. Walewskiego 5.000 mk. Od Zylki Jana jako karę za wziętą szkodę 100 mk. Od firmy „Br. Święcicki” w Sosnowcu 500 mk. Oł. cechu rzeźniczego w Sosnowcu 1.000 mk. Od inspektoratu aprowizacyjnego w Będzinie 11.000 mk. Od kooperatywy urzędniczej w Będzinie 6.443 mk. Razem 108.174.

Złożono w kantorze „Iskry” w Dąbrowie.

Józef Schabowski, skład broń i maszyn, Mk. 1000 i mk. 200 złożone przez Marję Morgulec.

Z teatru.

„Modelka” z p. Godlewską w roli tytułowej ukazuje się po raz pierwszy dziś.

W rolach głównych wystąpią panie: Puchniewska, Zukowska, pp. Józefowicz, Szlęzak, Kaczorowski, Kozłowski i inni. Balet czynny będzie trzykrotnie: w akcie pierwszym pas de trois „tarantella”, w akcie drugim menet stylowy, w akcie trzecim komiczna „polka praczek”.

Jutro, w niedzielę, tylko jedno przedstawienie „Stodkie dziewczę” z udziałem całego personelu.

Sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia już jest rozpoczęta.

Miljonówki w Dąbrowie. W nadchodzący poniedziałek teatr Czarnieckiego wystawia po raz pierwszy znakomitą operetkę z francuskiego „Modelkę” Soup’ego, urozmaiconą tańcami. Podczas antraktu rozlosowane będą trzy milionówki wśród publiczności, które rozdane będą szczęśliwym wybrańcom fortuny.

„Modelka” w Będzinie wystawiona będzie po raz pierwszy w nadchodzący wtorek. Znakomita operetka wyposażona jest w specjalne tańce. W antrakcie rozlosowane będą trzy milionówki wśród publiczności.

Lekarz Dentysta

A. Ingster

Sosnowiec, ul. Warszawska 10

przyjmuje codziennie od 9—12 i od 2—6, w niedzielę i święta od 9—1.

DENTYSTA

J. Szatensztein

SOSNOWIEC

Modrzejowska 3.

Godz. przyj. od 10—12 przed poł. 3—6 po poł.

DOKTOR

Marja DZIERŻANOWSKA

Dąbrowa Górnicza

róg ul. Królowej Jadwigi i Sławkowskiej.

CHOROBY KOBIECE

ordynuje od 8 do 10 rano i od 3 do 7 po południu.

OKULISTA

D-r. medycyny

L. Cwibak

Będzin, ul. Kołłątaja Nr. 30 Erlicha

przyjmuje chorych na oczy od 12¹/₂—2 popoł. i od 6—7¹/₂ wieczór (w niedzielę od 12¹/₂—2 popoł.)

Dr. med.

T. MELODYSTA

choroby wewnętrzne, specjalność: choroby płuc SOSNOWIEC, Dęblńska 7 przyjmuje od 9-10 i od 4-6.

Dom Komisowo-Handlowy

Stanisław Winiarski i S-ka

w SOSNOWCU

ulica Piłsudskiego 23.

Dostarcza następujące artykuły:

Z działu chemicznego

Kwas siarczany, solny, Karbolineum, Pokost lniany I-a, Smół gazową do smarowania dachów I, Węgiel drzewny, Kalafonje, Klej stolarski, „malarski, Antychlor, Atun kystaliczny, Gumę arabską w proszku, Chlorek wapnia.

Z działu metalu

Ołów miękki, Głęboką ołowianą, Cynek Banca, 80% w prętach, Metal biały 60%.

Z działu żelaznego

Żelazo handlowe, Szyny kolejowe, Blachy żelazne od 0,50^{mm}, „ocynkowane” 0,50 „cynkowe,

Kuźnie polowe, Druk kolczaste ocynkowe, Gwoździe drutowe, „papowe, „giserskie, „maszynowe, Rydło z trzonymi, bez trzonymi, Szufle do węgla, Łańcuchy lekkie stopowe, na konie, „krowy,

Piecyki do pieczenia, Drzewiczki do pieców, Ruszta do pieców, Okucia do drzwi i okien, Rury gazowe i kotłowe, Wiadra ocynkowane.

Z działu budowlanego

Cement, Cegły maszynowe, Wapno nielasowane, Kredę mieloną, Gips murarski, Dachówkę, Papę dachową, Gonty, Szkło okienne tafłowe I-a

Z działu maszyn

Tokarnie i heblarki do obróbki drzewa i metali Maszyny i narzędzia rolnicze, Pompy, Wozy kompletne i części do tychże.

Prowadzimy także i dział aprowizacyjny na specjalne zlecenia.

Walka o G. Śląsk.

Komunikat powstańczy.

Niemcy w dalszym ciągu kontynuują swoje ataki, wzmacniane świeżym dopływem sił z zewnątrz. Dziś w nocy atakowali silnie w rejonie Oleśna, Krośnicy, góry św. Anny, Starego Króla, Zawady i Łęk (powiat Racibórz). Wszystkie ataki zostały odparte. W walkach tych nieprzyjacieli ponosił znaczne straty.

Podkreślić należy męstwo i wytrzymałość naszych oddziałów powstańczych, które uniemożliwiły wielokrotne zamiary nieprzyjaciela przełamania naszego frontu.

W oddziałach niemieckich konstatuje się coraz liczniejszy udział żołnierzy reichswehry.

Główna kwatera, 27 maja.

Nad Oleśnem, Chałupkami, Wodzisławiem i Bytomiem pojawiły się samoloty niemieckie, które ostrzeliwały bezbronną ludność cywilną w miastach i rozrzucały odezwy niemieckie.

Raporty z okolic Olszyna, powiatu raciborskiego, do których na kilka godzin w dniu 23 bm. wtargnęli oddziały nieprzyjacielskie, wykazują niesłychane barbarzyństwa żołdaków niemieckich. Ludność zwróciła się do komisji międzysojuszniczej o sprawdzenie na miejscu dokonanego zniszczenia.

z r. (—) Lubieniec
szef sztabu N. K. W. P. G. Śl.

Obsadzenie dworca kolejowego w Bytomiu

Bytom, 27 maja.

(Tel. wł.)

Ubiegłej nocy obsadzili powstańcy na mocy porozumienia z władzami koalicyjnymi dworzec bytomski. Do zajęcia dworca przez władze polskie parła niemiecka ludność w Bytomiu, której zatamowanie dopływu żywności w ostatnich czasach dało się boleśnie we znaki.

Istnieje uzasadniona nadzieja, iż także dworzec w Katowicach będzie w dniu dzisiejszym zajęty.

Organizowanie nowych band reichswehry.

Bytom, 27 maja.

(Telegr. wł.)

Według nadeszłych tutaj wiadomości, organizują Niemcy w Nysie „freikorps kulorda”, złożony z ochotników bawarskich. Żołnierze otrzymują po 60 marek dziennie żołdu.

Przed decyzją.

Bytom, 27 maja.

(Tel. wł.)

W kołach międzysojuszniczej komisji w Opolu otrzymano wiadomości, iż w nadchodzący poniedziałek zbierze się rada najwyższa celem ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej. W otoczeniu włoskiego komisarza słychać, jakoby Niemcy mieli otrzymać powiaty gliwicki i zabrzański z miastami, resztę zaś okręgu przemysłowego ma przypaść Polsce.

TELEGRAMY.

Dymisja całego gabinetu.

Warszawa, 27 maja.

(Przez telef.)

Dobiegające do końca układy rozbiły się z inicjatywy posła Czerniewskiego (Ch. D.), który oświadczył, że nie może się zgodzić na oddanie terytorium zagranicznej PSL, gdyż za jedynego kandydata na ministra spr. zagr. uważa R. Dmowskiego i że wreszcie gabinet centrowo-ludowcowy będzie miał szczupłe poparcie wobec czego klub Ch. D. wycofuje się z bloku.

Prezydent Witos zgodnie z zapowiedzią podał się do dy-

misji i zrzekł się misji formowania gabinetu.

Ten krok premiera wywołał konsternację wśród obradujących. W ostatniej chwili klub pracy konst. i klub mieszczański zwróciły się do Witosza aby na 24 godziny cofną decyzję i ponowił próbę stworzenia gabinetu.

Losy G. Śląska.

N. York, 27 maja.

(Telegr. wł.)

W prasie amerykańskiej ukazała się wiadomość, że istnieje projekt utworzenia na lat 30 autonomicznego państwa górnośląskiego pod kontrolą Ligi narodów.

Obywatele czescy walczą po stronie Niemców.

Główna kwatera, 27 maja.

Stwierdzono, iż na odcinku południowym koło Raciborza w szeregach „Freikorps Werder” walczą ochotnicy czescy z powiatu huczyńskiego.

Fabrykowanie górnoślązaków.

Główna kwatera, 27 maja.

Władze wojskowe niemieckie zaopatrują orgesowców, pochodzących z góry Niemiec w legitymacje, mające stwierdzić rzekomą przynależność tych ludzi do G. Śląska. U przylapanych jeńców z korpusu Obelandu znaleziono możliwość takich legitymacji, wydawanych w Erfurcie.

„Aufruf” gen. Hoefera.

Katowice, 27 maja.

(Tel. wł.)

W rozrzuconych w dniu dzisiejszym z samolotów proklamacjach, wzywa gen. Hofer, znany z działalności na froncie francuskim, do wytrwania „wiernych synów ojczyzny”, przyrzekając im z powietrza, iż małuczkę, a oswobodzi ich z pod polskiej przemocy...

Przyjazd wojsk angielskich.

Opole, 27 maja.

(Tel. wł.)

Do Opola przybyły 4 bataliony angielskie. Część tych wojsków ma się udać z kontrolerem wojskowego powiatu bytomskiego do Bytomia.

O G Ł O S Z E N I E .
Państwowy Urząd Węglowy podaje do wiadomości, że od dnia 1-go Czerwca 1921 r. będą liczone następujące ceny na węgiel i koks za jedną tonnę franco wagon kopalnia lub komora graniczna.

Pochodzenie węgla	Gruby Kostka	Orzech I Orzech II	Orzech III Pospółka, Groszek, Grzebień i Drobny	Miał	Dla wszystkich gatunków
Węgiel.					
Karwiński	—	—	—	—	4.500
Górnośląski	4.300	4.100	2.700	2.300	
Dąbrowski	3.270	3.110	2.100	1.800	
Krakowski i z odkrywek Dąbrowskich	2.800	2.660	1.820	1.560	
Opał domowy, niezależnie od pochodzenia	2.650	2.520	1.700	1.460	
Koks.					
Karwiński	—	—	—	—	9.000
Górnośląski	—	—	—	—	7.900

Do cen węgla krajowego dolicza się 10% tytułem podatku na terenach b. Kongresówki.

Wymagania sowietów.

[Warszawa, 27 maja.

(Przez telef.)

Rząd sowiecki zażądał wysiedlenia z granic Rzeczypospolitej Bałachowicza, Pere-mykina, hr. Pahlana i esaulu Jakowlewa, którzy stali na czele ruchu przeciwbolszewickiego.

Wotum zaufania dla Brianda.

Paryż, 27 maja.

(Tel. wł.)

Liba deputowanych zakończyła dziś debaty nad deklaracją Brianda i wyraziła mu wotum zaufania 419 głosami przeciw 171.

Cziczeryn zaprzecza.

Warszawa, 27 maja.

(Przez telef.)

Cziczeryn w sposób kategoryczny zaprzecza wiadomości, podanej przez prasę, o koncentracji wojsk sowieckich na granicy polskiej i podkreśla, iż rząd sowiecki ściśle wypełniać będzie postanowienia traktatu ryskiego.

Poincaré przeciwko Lloydowi George'owi.

Paryż, 27 maja.

„Temps” ogłasza artykuł Poincarégo w sprawie Górnośląska.

Były prezydent przypomina, że Lloyd George był tym, który postarał się o to, aby do traktatu wstawiono zasadę plebiscytu, poczym stwierdza, że plebiscyt ten odbył się na życzenie „Lloyda Georgea” w warunkach, które przyczyniły się do osiągnięcia wyników na korzyść Niemiec.

W zakończeniu artykułu Poincaré stwierdza, że byłoby faktem monstrualnym, gdyby mocarstwa mogły większością głosów zdecydować o losie całego kraju i gdyby dwa lub trzy z pomiędzy nich osiągnęły wpływ dominujący i mogły narzucać innym mocarstwom swoje poglądy osobiste na sprawę dotyczącą wolności ludu, a do tego celu dąży Lloyd George.

Drobne ogłoszenia

Piotr Rydzewski z Rudnik, gm. Włodowice zgubił kartę demobilizacyjną, wydaną przez Oficera Ewidencyjnego w Dąbrowie Górniczej. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa.

Papier biały pakowy do sprzedania tanio na funty i pudy zaraz „Iskra” Dąbrowa.

Chłopiec do roznoszenia gazet zaraz potrzebny do kantoru „Iskry” w Dąbrowie.

Do sprzedania 3 wiertarki, prasa ręczna, wentylator i miechy kowalskie, oraz różne drobne narzędzia ślusarsko-kowalskie. Wiadomość w admin. „Iskry”.

Sura Ujazd zgubiła paszport niemiecki.

Baczność! — NIE PSUĆ TOWARU, — **Baczność!**
LECZ UDAĆ SIĘ DO FIRMY

„M. BERGMAN” w SOSNOWCU Modrzejowska 15 w podwórzu,

która przeprasowuje i farbuje kapelusze słomkowe oraz filcowe, damskie, męskie i dziecięce według najnowszych modeli. Jako długoletni fachowiec w pierwszorzędnym firmach krajowych i zagranicznych, prowadzę zakład pod własnym kierownictwem, posiłkując się maszynami, które — — — — — żadna inna firma nie posiada. — —

— Dla modystek —
specjalny rabat

Magistrat m. Czeladzi, pow. Będziński ogłasza konkurs na posadę kierownika wydziału technicznego przy Magistracie.

Reflektanci obznajmieni z pracami technicznymi miejskimi mają pierwszeństwo.

Warunki od umowy. Posada do objęcia od zaraz.

MAGISTRAT.

W 8-kl. Szkole Realnej żeńskiej H. Rządkiwiczowej
Dęblińska 1.

Zapis nowych kandydatek codziennie prócz świąt od 9—1; egzaminy wstępne 30, 31 maja i 1 czerwca.

Sprzedam maszynę do szycia prawie nową Sielce Kaliska Nr. 25.

Przybłąkał się pies duży, czarny rasy wilczej. Adres Sosnowiec, ul. Wąska Nr. 7 Stanisława Wronka za zwrotem kosztów ogłoszenia.

Świece do komunji i kościelne, ulica Kościelna Nr. 4 P. Kołton w Sosnowcu

Potrzebna inteligentna panienka do dwóch chłopczyków, wiadomość w Biurze Ogłoszeń J. Hławskiego w Sosnowcu

Zgubiono paszporty na imię Flori, Hanny i Kazimierza Kipmanów. Proszę odnieść do biura A. Oppenheima przy ul. 3-go Maja Nr. 16.

Z powodu wyjazdu sprzedam 3 domy w Sosnowcu. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa.

Maszyna krawiecka używana do sprzedania zaraz. Wiadomość „Iskra” Dąbrowa.

Garbarnia „Sosnowiczanka” w Sosnowcu, ul. Wysoka dom Zwolińskiego posiada na składzie skóry gotowe (chromy i giemy) oraz przyjmuje do wyprawy skóry surowe.

Skradziono w pociągu notes z paszportem polskim, wydanym przez magistrat w Dąbrowie na imię Tomasza Babczyńskiego.

Sprzedam plac 20 prentów na Sroduli obok Palusińskiego Wiadomość Pogoń ul. Będzińska Nr. 15. Strzeszyński.

Dom Komisowo-Handlowy „Polonia” w Sosnowcu Miła 4. Poleca ze składu olej rzepakowy jadalny i gatunku na beczki i pudy po cenie mk. 3.300 pud.

Pracownia Górszów Stelaj, Chorzelskiej Sosnowiec ul. Naczelnika Piłsudskiego Nr. 14. Poleca gorsety według modeli paryskich także dla ulotnych Pas-bandaż. Pasy dla pań. Napierśniki. Paseczki dla panienek.

Supernak Ignacy i Supernak Jan zagubili kupony chlebowe wydane przez kop. „Jadwigę” w Zagórzu. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa.

Wawrzyniec Tal zgubił kupony chlebowe wydane przez kop. Jadwigę w alimontowie. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa.

Kok Antoni zgubił kupony chlebowe wydane przez kop. „Mortimer” w Zagórzu. Zwrócić „Iskra” Dąbrowa.

Zaginął dowód zastawowy Polskiej Krajowej Kasz Pożyczkowej № 549 z dnia 18 listopada 1920 r. na lombardowaną pożyczkę długoterminową Konrada Wollfa za Mp. 10.000. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do Administracji Iskry.

Małka Lejzerek zgubiła kontrolkę chlebową № 12423, na 5 osób, wydaną przez magistrat m. Sosnowca.

Sklep z urządzeniem i towarami do sprzedania na Piaskach ul. Borowa 31. Musiał.

Dwojra Orłowska zgubiła paszport niemiecki.

Książek Kazimierz zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, wydane przez PKU w Będzinie

Do sprzedania bardzo tanio 2 dębowe szafy, otomana, 2 łóżka dębowe z materacami i stolikami. Wiadomość Sosnowiec „Iskra”

Młoda panna inteligentna, energiczna znajdująca się na kuchni i gospodarstwie poszukuje posady. Łaskawe oferty dla „Basi” „Iskra” Sosnowiec.

Zaginęła karta powołania wydana w PKU. w Będzinie na imię Franciszka Tylca.

Zaginęła książka emerytalna i legitymacja tymczasowa, na imię Leopolda Żurawieńskiego

Sprzedam skrzypce z futerałem za 80.000 Mk. Skrzypce trzy czwarte z futerałem za 10.000 Mk. Wiadomość w Redakcji.